

Andrzej F. Dziuba

"Izabela Katolicka", Manuel
Fernandez Alvarez, Warszawa 2007 :
[recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 46/2, 293-296

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

propozycji, które jednocześnie w miarę wyczerpują całość nauczania Kościoła w danej problematyce.

Autora cechuje duża delikatność w pochylaniu się nad małżeństwem i rodziną. Prezentacja zdecydowanie nacechowana jest szacunkiem i nadzieją. Zresztą, to tylko poprawne odczytanie całego nauczania Ojca św. Jana Pawła II. Człowiek odkupiony w Chrystusie, tak indywidualnie jak i w małżeństwie czy rodzinie otoczony jest Bożymi darami, a pytaniem jest tylko na ile z nimi współpracuje. Może ta książka będzie jednym z elementów zachęty do takiej współpracy.

Ks. Władysław Wyszowadzki

Manuel Fernandez Alvarez. *Izabela Katolicka*. Przełożył Jacek Antkowiak, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2007, ss. 463.

Cywilizacyjne przemiany ludzkości nabierały zawsze szczególnego wyrazu oraz dynamizmu wraz z przemianami kulturowymi, które angażują różnych ludzi i różne społeczności. Można w pewnym sensie, w różnych epokach, jakby dostrzec wiodące centra, tak w sensie geograficznym jak przede wszystkim ideowym. Oczywiście w dzieła te wpisani są konkretni ludzie, konkretni aktorzy i twórcy, bo przecież oni są ostatecznie autorami dzieł nauki i kultury oraz kształtują życie ekonomiczne, społeczne i polityczne.

Nie ulega wątpliwości, że w pewnym okresie w znacznym stopniu takim centrum był Półwysep Iberyjski z Hiszpanią i Portugalią. Natomiast na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych szczególną rolę przypadła hiszpańskim Królom Katolickim, Ferdynandowi i Izabeli. Opracowanie poświęcone tej ostatniej przygotował wybitny hiszpański badacz, znawca jej „curriculum vitae” prof. Manuel Fernandez Alvarez. Był on przez dziesiątki lat profesorem historii nowożytnej na Uniwersytecie w Valladolid, Universidad Complutense w Madrycie oraz ostatnio w Salamance. Autor m.in. *Viajes y viajeros desde el Renacimiento hasta el Romanticismo* (Madrid 1956), *La sociedad española del Renacimiento* (Salamanca 1970), *Juana la Loca* (Madrid 2003 – 18 wyd.).

Prezentowane opracowanie ukazało się w Polsce jako kolejny tom znanej serii „Biografie Sławnych Ludzi”, a otwiera je swoiste motto autora (s. 5). Z kolei zamieszczono „Tytułem krótkiej przedmowy” (s. 7-9).

Zasadniczy korpus książki otwiera „Wstęp. Epoka izabelińska” (s. 11-26). To czas upadku Konstantynopola i jednocześnie pojawienie się zagrożenia tureckiego. Z innej strony to czas coraz śmielszych wypraw morskich Portugalczyków. Z strony kontynentu dochodzi i rozwija się w Hiszpanii nowy impuls kul-

turowy, tj. Odrodzenie. Z kolei książkę podzielono na trzy części, a te z kolei na rozdziały, których jest dziewięć.

„Zdobycie władzy” to tytuł pierwszej części (s. 27-179). Na świat przychodzi infantka z Madrigal, ale z czasem jawi się pytanie, czy to tylko infantka czy może jednak księżniczka i następczyni tronu? Dalsza historia pokazała, że wreszcie jednak królowa, ale nie bez walki. Było to trudne zmaganie się, wręcz wojna o sukcesję.

Druga część opatrzona została tytułem: „Wielkie przedsięwzięcie” (s. 181-312). Jako jedno z pierwszych to koniec rekonkwisty, a więc zdobycie Grenady. Zdaniem autora to czas swoistego inkwizycyjnego interludium w postaci wypędzenia Żydów. Kolejnym wydarzeniem było poparcie K o l u m b a , które w konsekwencji doprowadziło do odkrycia Ameryki.

Niezwykle sugestywny i emocjonalny jest tytuł kolejnej części: „Tryumfy i łyzy” (s. 313-413). Nie ulega wątpliwości, że to tryumfy wschodzącego nowego imperium. Jakby wręcz jednocześnie z tym stają łyzy, bo oto śmierć zaczyna zaglądać do królewskiego pałacu. Część tę kończą informacje o ostatnich latach królowej, a zwłaszcza o jej testamencie i śmierci. Brak w książce zakończenia.

Od strony formalnej dodano jeszcze w kolejności: przypisy (s. 414-436); chronologia wydarzeń (s. 437-440); źródła i opracowania (s. 441-447); indeks osób (s. 449-458); spis ilustracji (s. 459-460); spis rzeczy (s. 461-463).

Zatem w książce hiszpańskiego profesora, jak sam pisze, *chodzi o postać ważną, może nie mającą sobie równej w naszych dziejach. (...) za jej panowania wydarzyły się rzeczy wielkie, a znaczenie niektórych budzi zaciekle spory.* (s. 5). Praca ta daje szansę niezwykłego spotkania z I z a b e ł ą K a t o l i c k ą i jej epoką. Wydaje się, że obok śledzenia jej życia i działalności ukazuje się bogaty fenomen, który przekracza element czysto biograficzne. Autorowi udało się w znacznym stopniu przybliżyć postać, która nie może być sprowadzona tylko do swego osobowego wyrazu, tak fizycznego jak i duchowego. Tutaj bardziej chodzi o wydarzenie czy fenomen, któremu na imię I z a b e ł a K a t o l i c k a .

Wartka narracja zasadniczych części książki, czasem nawet popularna, sprawia, iż jest ona interesującą lekturą. Dodatkowe stosunkowo liczne cytaty zamieszczone w tekście czynią ją jeszcze bardziej wiarygodną. Szkoda, że znaczna część z nich nie ma odnośników bibliograficznych. Byłoby to prostą możliwością ewentualnego zapoznania się z szerszym kontekstem przywoływanych tekstów.

W kontekście Europy, a faktycznie całego świata kultury łacińskiej szczególnie ważna jest druga część prezentowanej książki, a więc analiza, jak to określono, wielkich przedsięwzięć podjętych przez Królów Katolickich. Z perspektywy czasu faktycznie były to znaczące wydarzenia, choć o różnym ciężarze gatunkowym. Ich szersze znaczenie także było zróżnicowane. Z całości lektury, do pew-

nego stopnia słusznie, można odnieść wrażenie, jakby dwie pozostałe części oplatały tę środkową. Zatem pierwsza z nich jawi się jako swoiste wprowadzenie, a ostatnia jako zakończenie i swoiste podsumowanie.

Rozdział piąty analizowanego dzieła nosi wymowny tytuł: „Inkwizycyjne interludium: wypędzenie Żydów” (s. 258-278). To ważny element historii Hiszpanii tego okresu i nie wolno go pomijać, ale jednocześnie należy na niego patrzeć bez uprzedzeń, lecz w szerokim i obiektywnym kontekście. Królowa Izabela staje wobec fenomenu tworzenia wraz z mężem nowej struktur państwowej, dość zróżnicowanej w swych szczegółowych elementach. W tym mieści się także społeczność żydowska, która ma swoje uznane miejsce i pozycję, tym bardziej, że tworzy pewien monolit, niezależnie od konotacji państwowych. Troską Królowej jest zatem utworzenie jednorodnego państwa, które będzie tworczyło troszczyć się o wszystkich obywateli, którzy w pewnym sensie będą tak samo rozumieć odpowiedzialność za dobro wspólne. Wydaje się, że jakiegokolwiek łączenie kwestii żydowskiej z inkwizycją, a nawet ich zestawienie jest poważnym nieporozumieniem i jednocześnie wypaczeniem dynamicznych procesów integracyjnych, poszukujących jednocześnie kryterium tożsamości dla nowego, rodzącego się państwa. Jest to formalne sugerowanie nie tyle samych faktów, co już przed ich przedstawieniem opinii i ocen.

Natomiast rozdział szósty książki M. Fernandez Alvarez nosi tytuł: „Popierając Kolumba: odkrycie Ameryki” (s. 279-312). Autor wskazuje tutaj najpierw na sam fakt ludzkiego pragnienia zamorskich wypraw, spełniania ludzkich marzeń odkrywczych, których zasadnicza część dokonywana była wówczas morzem, z tym zaś wiązały się m.in. techniki żeglarskie. Pewną barierą, a jednocześnie ewentualnym mostem były w tych ekspedycjach Wyspy Kanaryjskie. Oto w tym kontekście jawi się Krzysztof Kolumb, który dzięki poparciu Królowej rozpoczyna wyprawę do Indii, płynąc na Zachód.

Chyba nie do końca słusznym jest stwierdzenie, że Kolumb to „nieznany żeglarz” (s. 279) czy jego „niezaprzeczalna chciwość” (s. 289). Natomiast prawdą jest, iż Królowa była bardzo czuła w szerzeniu wiary i to był jeden z ważnych motywów wsparcia wyprawy Genuńczyka (s. 297). Wydaje się, że ten wątek jest zbyt negatywnie obecny. Sama myśl ewangelizacyjna widziana jest bardziej przez pryzmat walki. Oczywiście, tego wątku nie można wykluczyć, zwłaszcza w późniejszym okresie, ale widzenie jego dominacji nie jest słuszne. Autor przesadnie w opisie wyprawy Kolumba koncentruje się na sukcesie żeglarskim. Pomija tym samym inne ważniejsze wątki, choć nie ulega wątpliwości, że wówczas ten element wyprawy był także bardzo ważny. W opinii wielu z pewnością ceniono bowiem wówczas jego kunszt żeglarski.

Interesującym elementem książki są przypisy. Są one nie tylko odnośnikami bibliograficznymi, ale także licznymi wyjaśnieniami, dopowiedzeniami

czy przybliżeniem omawianych lub przywoływanych postaci. Także ciekawym i zarazem pogładowym dopowiedzeniem graficznym są zamieszczone ilustracje, które są fotografiami zwłaszcza różnych obiektów związanych z życiem Królowej Izabeli.

W całość chronologicznej narracji książki pomaga wprowadzić wspomniane zestawienie. To jakby zestawienie ważniejszych dat od 22.04.1451, a więc urodzenia aż do 26.11.1504, a więc śmierci Izabeli. Natomiast w zakresie personalnego rozeznania pomaga szczegółowy indeks osobowy. Dobrze, że przy wielu postaciach dookreślono je historycznie, podając np. lata życia czy pełnione główne funkcje, choć brak tutaj konsekwencji, np. Jimenez Cisneros.

W całości opracowania Królowa Izabela jawi się jako ważny aktor wielu wydarzeń znaczących nie tylko do Hiszpanii, ale dla całego ówczesnego świata. Ze względu na koligacje rodowe oraz inne związki miała ona szeroki kontakt z osobistościami ówczesnego życia państwowego i politycznego. Wydaje się jednak, że dopiero z perspektywy jest ona bardziej wyraźnie wpisana w politykę europejską. W swoim czasie, chyba była bardziej zaangażowana w odpowiedzialność państwową. Zdecydowanie większa część jej aktywności oddana była sprawom Korony Hiszpańskiej.

Prezentując Królową Katolicką jawi się pytanie o proporcje przywoływania ówczesnych ludzi Kościoła z którymi pozostawała w żywych kontaktach osobistych lub korespondencyjnych. Wydaje się, iż nie zachowano tutaj proporcji, ze zdecydowanym akcentem na niekorzyść. Trudno dziś wyobrazić sobie niejednokrotnie taki sztywny rozdział. Oczywiście, nie oznacza to próby pomniejszenia roli Królowej, także w sprawach kościelnych, tym bardziej, że kwestia ramienia świeckiego była wówczas bardzo żywa, co więcej od odkrycia stała się jeszcze bardziej dynamiczna.

Bp Andrzej F. Dziuba

Wojciech Buchner. *Wojna i konkwista. Hiszpańska myśl polityczna Złotego Wieku*. Ośrodek Myśli Politycznej, Kraków 2007, ss. 329.

Dzieje Hiszpanii po 1492 roku stanowią niezwykle fenomen historii politycznej europejskiej wspólnoty państwowej. Dzięki wyjątkowemu zbiegowi wielu okoliczności Hiszpania, która przeżywa wówczas czas swego kontynentalnego rozwoju, wychodzi na nowe ziemie i do nowych ludzi. Jawi się na horyzoncie Nowy Świat, swoiste przeciwstawienie Staremu Światu. To zupełnie nowa jakość, która nie jest obojętna w ówczesnych wizjach politycznych oraz społecznych.